ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 34 A Rok XIV

WARSZAWA
PIĄTEK
3 lutego
1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„KTO ZIEMIĘ SPRZEDAJE, NIE NASZEJ TEN WIARY“.

Maria Konopnicka

Nowa próba marxistów

Szeroka konsolidacja na lewo

Kokietowanie ludowców

Uwagę opinii politycznej zwróciły dwa artykuły p. Niedziałkowskiego, jakie ukazały się w ubiegłym miesiącu w „Robotniku“.

DWA ARTYKUŁY

Jeden z nich (pierwszy, ukazał się wkrótce po śmierci Romana Dmowskiego) szuka linii podziału na ludzi Piłsudskiego i ludzi Dmowskiego i dochodzi do wniosku, że starzy legioniści muszą skontrolować swój stosunek do O. Z. N., który zagubił linię Piłsudskiego, a kończy się apelem do legionistów i peowiaków.

Drugi ukazał się ostatnio — stwierdza podział społeczeństwa na 4 grupy: 1) socjalistów, 2) ludowców, 3) Ozon, 4) narodowców. Między wierszami wyczuwa się podkreślenie niesłuszności podziału ludowcy — socjaliści, a po słowach o sprawach, które są wspólne i bezsporne, zawiera oświadczenie o gotowości do konsolidacji.

KONSOLIDACJA SOCJALISTYCZNA

Artykuły te są — według zdania kół politycznych bliskich demokratom — a więc chyba dobrze poinformowanych — przygotowaniem szerszej akcji mającej na celu swoistą konsolidację wokół P. P. S. i prowadzoną przez P. P. S.

Akcja konsolidacji czynników lewicowych, tworzenie t. zw. folksfrontu już nie od dziś się datuje. Były nawet chwile na jesieni 1937 roku, gdy wydawało się, że folksfront w Polsce jest już zmontowany. Jednak —akcja nie dawała oczekiwanych wyników z kilku powodów. Po pierwsze nie chciało w niej brać udziału najliczniejsze ugrupowanie— Stronnictwo Ludowe. Wpływ na masy chłopskie bez udziału Str. Ludowego był dla socjalistów niemożliwy, dlatego też akcja ówczesna odrazu traciła swe znaczenie. Drugim powodem niepowodzenia była metoda, jaką chciano konsolidację przeprowadzić. Mianowicie mające wówczas inicjatywę grupy t. zw. demokratyczne, chciały doprowadzić do stworzenia wspólnie wyłonionego ciała kierowniczego, któreby narzucało wszystkim grupom taktykę folksfrontu — uzgodnienie różnic grupowych i personalnych było przy takim układzie stosunków bardzo trudne. Wreszcie nie bez wpływu pozostały niepowodzenia „frontu ludowego“ we Francji, które zrażały do tej metody współpracy.

NOWA AKCJA

Przez jakiś czas zawieszono akcję w tym kierunku, jakkolwiek P. P. S. nie przestała kokietować ludowców. Nowa fala konsolidacyjna rozpoczęła się wraz z akcją wyborów samorządowych. Przede wszystkim „demokraci“ związali się bez zastrzeżeń z socjalistami. Wprawdzie tworzą oni swe Stronnictwo Demokratyczne, lepiąc je już od dłuższego czasu, ale do wyborów szli zblokowani z P. P. S. Zresztą tworzenie Str. Demokratycznego nie jest ciosem dla P. P. S., bo grupuje ono żywioły inteligenckie, mieszczańskie, które nie znajdują miejsca wśród socjalistów. Usiłowania współpracy z ludowcami, jak dotąd nie dały wyraźnych wyników.

RADY MIEJSKIE

Po pierwszej transzy wyborów powstały jednak nowe zagadnienia — stworzenie większości w radach miejskich, gdzie jej nie było — a przede wszystkim w Warszawie. Tutaj socjaliści spotkali się z czynnikami lewicowo-legionowymi — nawiązując z nimi rozmowy. Wytworzyło się więc drugie skrzydło porozumienia — rozmowy PPS z czynnikami lewicowo ozonowymi.

Na tle takiej sytuacji miała powstać nowa koncepcja konsolidacyjna czynników socjalistycznych. Myśl ta powstała w PPS., nie wśród demokratów i zmierzać ma do realizacji po innej drodze taktycznej. Mianowicie socjaliści nie dążyliby do stworzenia jakiejś wspólnej grupy kierowniczej jak uprzednio, ale do zorganizowania koalicji. Taka, składająca się z reprezentantów poszczególnych grup koalicja miałaby uzgadniać posunięcia, ale nie narzucałaby zbyt drażniąco swego zdania.

WAŻNY TERMIN

Sprawa stała się obecnie aktualna wobec zbliżającego się terminu obrad Rady Naczelnej PPS. Mają tam zapaść decyzje, co do ustosunkowania się PPS do innych stronnictw, to też inicjatorzy akcji konsolidacyjnej chcieliby już stanąć z pewnymi wynikami. W zasadzie jeśli konsolidacja miałaby posiadać jakieś głębsze znaczenie polityczne chodziłoby o wciągnięcie do niej ludowców i lewicy legionowej, dziś związanej formalnie z ozonem. Nie byłoby to w formie zewnętrznego paktu ale skromnego nieoficjalnego porozumienia przedstawicieli zainteresowanych grup. Odzwierciadleniem tej akcji są jakoby artykuły p. Niedziałkowskiego.

JAKI BEDZIE WYNIK?

Trudno prorokować jak rozwinie się nowa próba konsolidacji na lewo. Niewątpliwie napotka na znaczne opory przede wszystkim w Str. Ludowym, które mimo całej kokieterii ze strony socjalistów, zimno patrzy na te umizgi. A bez Stronnictwa Ludowego cała konsolidacja na nic. W każdym razie aktywność konsolidacyjna czynników marksistowskich warta jest obserwacji.

W drewnianych barakach
mieszczą się urzędy Wołoszyna

UNGWAR, 2. 2. Wobec katastrofalnego braku mieszkań w Huszcie rząd Wołoszyna przystąpił do budowy pomieszczeń dla swych urzędów. Stosownie jednak do swych bardzo skromnych środków finansowych buduje on w tym celu drewniane baraki długości 32 m. a szerokości 8 m, które wykonaniem i wyglądem swym przypominają prowizoryczne baraki dla jeńców z czasów wojny światowej.

Powstańcy w prowincji Gerona
Zdobycie Vich otwiera drogę
do ostatnich punktów oporu rządowców

SALAMANKA, 2. 2. Ostatni komunikat powstańczy kwatery głównej stwierdza, że powstańcy poczynili w ciągu dnia wczorajszego dalsze postępy, **zajmując miasto Vich oraz miejscowości San Miguel Tore, Torre la Mollan, Sierra dela Guardia, San Martin de Centelles, Tenera, Breda, Hostolrich oraz szereg ważnych ze strategicznego punktu widzenia pozycji.**

Miasteczko Vich posiada duże strategiczne znaczenie jako najważniejszy punkt oporu armii republikańskiej w Katalonii północnej. Vich leży w pobliżu szosy i linii kolejowej Barcelona — Puigcerda — granica francuska i jest od tej granicy bddalone o 55 km.

BARCELONA, 2. 2. **Wojska powstańcze wkroczyły wczoraj do prowincji Gerona, gdzie czynią szybkie postępy, zbliżając się do miasta tej samej nazwy.**

Padające w ostatnich dniach deszcze uszkodziły poważnie drogi, zwłaszcza w okolicy Igualada, gdzie wre obecnie gorączkowa praca wojsk technicznych nad naprawą tych dróg i mostów. Mimo tego nie przestają ze wszystkich stron Hiszpanii nadchodzić do Barcelony transporty żywności. Minister robót publicznych oświadczył, iż z dniem jutrzejszym zostanie przywrócona komunikacja kolejowa między Leridą a Barceloną, co w znacznej mierze ułatwi zaopatrywanie w żywność tego wygłodzonego miasta.

Ewakuacja Barcelony przez wojska republikańskie dokonana została w tak błyskawicznym tempie, że na miejscu zostały olbrzymie ilości dokumentów oraz archiwa ministerialne.

Wśród osób uwolnionych przez powstańców znajduje się biskup msgr. Irurita, który przez dłuższy czas ukrywał się w piwnicy jednego z domów, aby uniknąć aresztowania.

Chmurno — lekki mróz

We czwartek rankiem na wybrzeżu, w Wileńskim oraz na Podolu i Pokuciu było dość pogodnie, na pozostałym zaś obszarze kraju utrzymywało się zachmurzenie duże, a na południowym zachodzie padał miejscami śnieg.

Grubość pokrywy śnieżnej w górach wynosi: 20 cm w Zwardoniu, 24 cm w Wiśle, 14 cm. w Rabce, 18 cm w Zakopanem, 24 cm na Hali Gąsienicowej, 27 cm na Hali Chochołowskiej, 37 cm przy Morskim Oku, 75 cm na Kasprowym Wierchu, 10 cm w Szczawnicy, 12 cm w Krynicy, 36 cm na Jaworzynie Krynickiej, 2 cm w Siankach, 6 cm w Worochcie, 29 cm. na Pop Iwanie i 37 cm na Zarosiaku.

W Warszawie o godzinie 11-ej było pochmurno przy umiarkowanym wietrze z północnego zachodu. Temperatura wynosiła 0 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.:

Chmurno przy lekkim mrozie i słabnących wiatrach z kierunków północnych. W dzielnicach południowych drobne opady śnieżne. Na pozostałym zaś obszarze kraju w ciągu dnia rozpogodzenia.

Epilog zatargu
między dwoma działaczkami
rozegra się przed sądem

W organizacjach kobiecych na Śląsku budzi duże zainteresowanie proces, będący echem minionych wyborów do Sejmu i Senatu R. P., wytoczony przez prezeskę Tow. Polek, p. dr. Kujawską drugiej działaczce tej organizacji i b. prezesce p. Niepokojczyckiej z Chorzowa.

W czasie wyborów ta ostatnia postawiła pod adresem dr. Kujawskiej szereg zarzutów natury etycznej. Termin tego procesu został wyznaczony na 4 lutego b. r. przed sędzią Stulczyńskim w Sądzie Grodzkim w Katowicach.

Bojówki Wołoszyna
napadają na Czechów

UGWAR, 2. 2. Ponowny przyjazd generała Prchali na Ruś Podkarpacką wywołał w sferach wołoszynowskich prawdziwą wściekłość, która znalazła swój wyraz **w terorze bojówek wobec pozostałych na Rusi Podkarpackiej Czechów.**

W Swalawie doszło do ostrego starcia pomiędzy bojówkarzami Wołoszyna a osiadłymi tam urzędnikami i kolonistami czeskimi. **W obronie mieszkańców czeskich stanęło wojsko, które otwarło ogień z karabinów maszynowych na bojówkarzy. Po obu stronach są zabici i ranni** Krwawe wypadki w Swalawie spowodowały rozbrajanie w wielu miejscowościach bojówek wołoszynowskich przez wojsko z rozkazu generała Prchali. W paru miejscowościach ogłoszono nawet stan wojenny.

Dwie mowy

Mowa Hitlera miała być uderzeniem. Mowa Chamberlaina reakcją. Od Hitlera oczekiwano odpowiedzi w jakim kierunku zwróci się fala Niemiecka, czy obecnym etapem będzie rozgrywka na Wschodzie czy na Zachodzie, dotychczasowa bowiem polityka Niemiec, prowadzona na dwa fronty nie dawała rozwiązania tej zagadki. Spodziewano się, że Chamberlain odpowie kontruderzeniem, że przeciwstawi się wreszcie dążeniom ekspansji niemieckiej.

Tymczasem obie mowy nie przyniosły właściwego wyjaśnienia. Obserwujemy wprawdzie wyraźne odprężenie, które notują chociażby giełdy światowe, ale jest to raczej reakcja nerwowa zrozumiała po ciosie, który zawisł w powietrzu, a nie spadł uderzeniem, nie jest to istotne uspokojenie opinii.

Mowa Hitlera unikała zbyt ostrych zwrotów, nie nosiła tych znamion zaborczych, jak mowy w okresie zajmowania Sudetów. Określono ją jako mowę „łagodną“.

Co wpłynęło na taki ton Hitlera? Po pierwsze położenie wewnętrzne. Niemcy mają dwie ogromne trudności wewnątrz państwa: sprawę gospodarczą i zagadnienia wyznaniowe.

Położenie gospodarcze Niemiec jest bardzo trudne. Przejawem tych komplikacyj było ustąpienie dr. Schachta. Konieczne ze względów prestiżowych nakręcanie koniunktury w Austrii i Sudetach, kosztowało grube miliony. A wobec prowadzonej przez Niemcy polityki szantażowania zbrojeniami koszty przygotowań militarnych pochłonęły ogromne sumy.

Hitleryzm wypowiedział wojnę kościołowi. Nacisk propagandowy Niemiec utrudnia zorientowanie się opinii międzynarodowej jak dalece posunęło się zaognienie spraw wyznaniowych. A przecież nie możemy zapominać, że południowe Niemcy są katolickie. Rozdźwięki wyznaniowe są więc napewno poważną trudnością hitleryzmu, a gwałtowność z jaką Hitler atakował Kościół świadczy, że sprawa to dla reżimu bardzo bolesna.

Obok trudności wewnętrznych są również zmiany zewnętrzne. Dotyczą one przede wszystkim Francji, która ocenia wreszcie w całej pełni niebezpieczeństwo niemieckie. To też dziś Francja jest niewątpliwie wzmocniona wewnętrznie i przygotowana militarnie — nie stanowiłaby w żadnym razie łatwego łupu dla Niemiec.

Hitler, wygłaszając mowę, nie miał więc łatwego zadania. Z jednej strony sytuacja uniemożliwia nowe, szybkie sukcesy — z drugiej Niemcy zmęczone psychicznie i gospodarczo żądają spełnienia obietnic. Kanclerz wybrał więc drogę pośrednią. Nie wyrzekał się żądań, ale i nie groził. Wyraźnie mówił o „zrabowanych“ koloniach, o porozumieniu antykomunistycznym, a więc o wschodzie — ale nie groził.

A więc wniosek: Niemcy muszą jeszcze czas jakiś przeczekać, może naiwne mocarstwa zachodnie znowu zasną i wówczas Niemcy wykorzystają okazję. W każdym razie ani spraw zachodnich ani spraw wschodnich Niemcy się nie wyrzekły.

Mowa Chamberlaina była pełna optymizmu. Stwierdziła siłę Anglii i oceniła słowa Hitlera, jako uspokajające. Odpowiedź więc Chamberlaina brzmiała tylko: jesteśmy silni, radzimy nie ryzykować.

Ogólnie więc Europa oddycha dziś spokojniej. Zaczynają nawet mówić o możliwości konferencji w sprawie kolonialnej. Wobec trudności Niemiec i stanowiska Anglii wydawałoby się to nawet możliwe, tymbardziej, że przede wszystkim mówionoby o koloniach Belgii nie Francji. Jest jednak czynnik uniemożliwiający dziś rozwiązanie sytuacji — żydzi. Żydzi spodziewają się bowiem, że z chwilą, gdy Niemcy znajdą się przy stole konferencyjnym z państwami zachodnimi, gdy padnie słowo „pożyczka“ żydzi postawią swe warunki — wyrzeczenie się antysemityzmu przez Niemcy. To zaś byłoby zamachem na suwerenność Niemiec.

Dwie mowy nie wyjaśniły więc sytuacji. Pomimo dzisiejszego optymizmu, istota naprężenia w Europie nie została usunięta.

J. W.

Drapacze chmur
bez wind

NOWY JORK, 2. 2. Personel obsługujący windy w 600 drapaczach chmur w dzielnicy handlowej nowego Jorku przystąpił w dniu wczorajszym do strajku.

Przekaz drukujemy na str. 3 i 4 dzisiejszego numeru

LUTY
3
PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—15	16—26
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
15—48	6— 7
Dł. dnia	Przybyło
9—11	1—27

Dziś św. Błażeja
Jutro św. Andrzeja

Medycyna a religia
Nowe prądy w lecznictwie

W tygodniku „Schoenere Zukunft" dr. med. Rhaban Liertz z Kolonii zamieszcza ostatni z cyklu niezwykle ciekawych artykułów „O duchowym lecznictwie".

Problem :religja a medycyna— pisze dr. Lietz — w ostatnich czasach staje się jednym z najważniejszych zagadnień psychoterapii. Dotychczasowy brak ściślejszego kontaktu między religią a medycyną tłumaczyć można zupełnym materializmem nauk przyrodniczych, które w XIX wieku zdawały się całkowicie pogrążać ducha.

Dziś jeszcze w kwestii wzajemnego stosunku świata psychicznego do świata fizycznego lekarze coraz częściej biorą pod rozwagę prawa kierujące życiem duszy. Lekarz nowoczesny zaczyna sobie coraz głębiej zdawać sprawę z tego faktu, że człowiek jest nie tylko zbiorowiskiem komórek, w których odbywają się przeróżne skomplikowane procesy chemiczne i fizyczne, ale przede wszystkim istotą, posiadającą duszę nieśmiertelną".

Coraz głębsze staje się w medycynie nowoczesnej przekonanie naukowe -- pisze dr. Charles Vidal w książce Religion et médecine, że istnieje ścisły związek między cielesnością a moralnością... Świat jest zbiornikiem sił, harmonijnie rządzonych. Człowiek jest im poddany i na nie oddziaływa, gdyż sam jest ogniskiem siły. Siła ludzka jest pochodzenia wewnętrznego (chemizm wewnętrzny) i zewnętrznego (ciepło, światło, elektryczność, wilgoć, suchość). Aby człowiek mógł mieć siłę potrzebną na wszystkie przypadłości życia, jest rzeczą konieczną, aby się cieszył harmonią funkcji organicznych. Do tej harmonii dochodzi się jednak przez zachowanie przepisów medycyny oraz przepisów higieny i — rzecz godna uwagi—przez posłuszeństwo obowiązkom moralnym, zawartym w przykazaniach Bożych'".

„Przez zachowanie przykazań Bożych — mówi jeden z przedstawicieli nowoczesnej medycyny— zapewniamy sobie zdrowie psychiczne i fizyczne, bo pierwsze jest główną podporą drugiego, a drugie oddziaływa na pierwsze. Wraz ze zdrowiem posiadamy i większą równowagę ducha. Możemy wtenczas lepiej spełnić nasz obowiązek, cieszyć się pracą, radować się pięknem i ziszczać nasze ideały. Zachowanie przykazań Bożych pozwala nam zrozumieć dokładniej przepisy higieny, których wypełnienie wymaga pewnych walorów charakteru, jak dokładność, zamiłowanie czystości, wytrwałość i t. p. (dr. Georg Bichlmair: „Religion und seelische Gesundhoit").

Medycyna nowoczesna coraz więcej podkreśla tę zasadniczę tezę psychoterapii, że pomiędzy chorobami ciała i duszy bywają najściślejsze skojarzenia. Słynny psychiatra Kraepelin wskazuje, że istota nerwowości albo neurastenii nie zawsze polega na organicznej słabości systemu nerwowego, ale najczęściej stanowi chorobę woli.

Medycyna nowoczesna dochodzi stopniowo do zrozumienia tej wielkiej prawdy, że śmieszni są ludzie w swoich poszukiwaniach za jakimś „eliksirem" życia, odmłodzeniem, którego szukają wszędzie, prócz u Tego, który jest źródłem wszelkiego dobra, młodości, sił i zdrowia: „Pan pomocą moją i obroną; w nim zaufało serce moje i zostałem wspomożony, i zakwitło na nowo ciało moje". (Ps. XXVII, 7).

Zelazkiem w głowę
niewiernego męża

Na Komisariat Policji w Szopienicach przybyła wczoraj popołudniu wielce wzburzona żona szofera, Gerda Poloczek z Szopienic (Krakowska 80), oświadczając, że zabiła swego męża żelazkiem do prasowania. Powodem tego był fakt, że Poloczkowa po powrocie do domu zastała swego męża w łóżku z jakąś obcą kobietą. Wydelegowani na miejsce wywiadowcy stwierdzili, że na szczęście nie zachodzi wypadek mężobójstwa, bowiem Poloczek został tylko poważnie poraniony. Odstawiono go do miejscowego szpitala gminnego św. Karola gdzie pozostał na kuracji. Rany nie zagrażają życiu. Wobec powyższego Poloczkową uspokojono i zwolniono.

Włochy, Niemcy i Japonia utworzyły
międzynarodowe koleżeństwo turystyczne

BERLIN, 2. 2. Onegdaj w sali aktowej ministerstwa propagandy przedstawiciele Włoch, Niemiec i Japonii podpisali protokół o utworzeniu „międzynarodowego koleżeństwa turystycznego".

Organizacja ta ma na celu popieranie turyzmu pomiędzy państwami - sygnatariuszami. Inne kraje również mogą przystąpić do tej organizacji.

Służba pracy w Szwecji

SZTOKHOLM, 2. 2. Rząd szwedzki przygotowuje projekt ustawy o obowiązkowej służbie pracy w czasie wojny dla mężczyzn i kobiet od 18 do 60 roku życia.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Prasa polska na Litwie
Prasa litewska w Polsce

W związku z osiągnięciem porozumienia i dokonaniem wymiany odpowiednich not między rządem polskim a rządem litewskim, z dniem 28 stycznia 1939 r. został przywrócony debit komunikacyjny wszystkim pismom polskim na Litwie, a litewskim w Polsce. Od tego dnia wszystkie dzienniki i periodyki polskie mogą bez ograniczeń przenikać na Litwę a litewskie do Polski, podlegając tylko ogólnym przepisom, stosowanym do prasy zagranicznej.

Kursy
dla przedpoborowych

Na terenie wileńskiego okręgu szkolnego istnieje w chwili obecnej ponad 800 kursów dla przedpoborowych, na które uczęszcza z górą 10.000 przedpoborowych.

ABC sportowe

Marusarz skacze 85 m.
Treningowe zawody narciarzy

Śnieg, który spadł w ostatnich dniach, umożliwił naszym narciarzom przeprowadzenie intensywnego treningu.

Na skoczni panował ruch od rana. Marusarz St. skazał bardzo ładnie i długo (75 i 85 m.).

Biegacze rozegrali we wtorek dwa biegi, mimo, że warunki nie są jeszcze najlepsze. Bieg na 34 klm. dał następujące wyniki: 1) J. Zubek 2:45:12, 2) Sikora 2:47:04 3) W. Zubek 2:49:28, 4) Dziadoń 2:54:29, 5) Fiedor 2:58:50. Poza konkursem Roehrl miał czas 2:55:22.

Bieg na 17 klm dał wynik następujący: 1) Nowacki 1:14:40, 2) Matuszny 1:15:33, 3) Wowkonowicz 1:16:31. 4) J. Dawidek 1:16:31. 5) Br. Czech 1:18:01. W grupie wojskowej najlepszy czas miał Wawrzacz 1:19:27 przed Czepczorem 1:21:52 i Haratykiem 1:22:27.

W dn. 4, 5 i 6 b. m. odbędzie się w Zakopanem generalna próba zjazdowców. Skład polskiej drużyny w kombinacji alpejskiej nie został jeszcze ustalony, lecz wiadomo już, że wyłoniony on zostanie (4 reprezentantów i rezerwa) z pośród następujących 7-miu zjazdowców:

Karol i Marian Zając, Bielatowicz, Lipowski, Bronisław Czech, Bochenek i Szyndler. Obaj bracia Zającowie wejdą napewno w skład naszej reprezentacji.

Reprezentacja Polski w konkurencjach alpejskich kobiecych, złożona będzie z następujących zawodniczek: Marusarzówna, Stopkówna, Beckerówna i Bornetówna.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM
Wyniki gonitw wczorajszych

GON. 1. Z przeszkodami. Nagr. 1000 zł. Dyst. 4200 m.: 1) Turcja j. Wierzbicki, 2) Largo II (8), 3) Arkadia (49,5), Wygr. łatwo o 3 dł. w 5 m. 21 sek. Tot. W-wa zw. 11.5. Zakopane zw. 8.

GON 2. Płoty. Nagr. 400 zł. Dyst. 2600 m: 1) Lir II j. Grzanka, 2) Beduinka (52), 3) Florencja (24,5), b. m. Okey (39,5), Łotr (65), Tęczyn (37), Foryś (66). Wygr. łatwo o 5 dł. b. łatwo, w 3 m. 9 sek. Tot. W-wa zw. 11.5. fr. 6, 9,5 i 8. Tot. Z-ne zw. 10, fr. 5.50, 6, i 6.

GON. III. Płoty. Nagr. 1000 zł. Dyst. 2800 m: 1) Memoria ż. Wachowiak, 2) Centuria (6,5), b. m. Kańciarz (40) spadł jeździec. Wygr. po walce o 2 dł. w 3 m. 15 sek. Tot. W-wa zw. 16. Tot. Z-ne zw. 14.50.

GON. 4. Płaska. Nagr. 500 zł. Dyst. 1600 m: 1) Ryngraf ż. Szymański, 2) Turenne (22,5), 3) Kropidło (28), Nagroda wyc. ze startu, zwrot stawek. Wygr. w walce o 3 dł. w 1 m. 48 sek. Tot. W-wa zw. 6.50, fr. 5, 5. Tot. Z-ne zw. 7, fr. 5 i 5.50.

GON. 5. Płaska. Nagr. 2500 zł. „Wielka Nagroda Tatr". Dyst. 2800 m: 1) Demagogia ż. Szymański, 2) Mariasz (176), 3) Busyrys (31,5). b. m. Nelly Agnes (34), Item (15), Cydonia (15), Muza II (17), Aurel (321,5), Hestia (61). Wygr. po walce o 2 dł. w 3 m. 4 sek. Tot. W-wa zw. 48,5, fr. 12.5, 34, 12.50. Tot. Z-ne 24.5, fr. 11, 51 i 18.50.

GON. 6. Płaska. Nagr. 800 zł. Dyst. 2000 zł: 1) Persja j. Szarota, 2) Katorżnik (16), 3) Erytrea (62), b. m. Jasień (86,5), Ikaria (46), Gare a toi (29,50), Korona (—), została na starcie. Wygr. w walce o pół dł. w 2 m. 16 sek. Tot. W-wa zw. 11.50, fr. 7.50 i 9. Tot. Z-ne zw. 11.50, fr. 7,50 i 9.

Polska prefektura w Rodezji zmiejszyła się o 100 tys. km.²

Z polskiej prefektury apostolskiej Brockonhill (Rodezja Północna w Afryce Południowej) donoszą że w r. 1938 oddzielono część Prefektury i utworzono nową Prefekturę Apostolską Ndola, którą oddała św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary oo. franciszkanom włoskim.

Skutkiem tego podziału Prefektura Brockenhill polskich oo. jezuitów zmniejszyła się o mniej więcej 100.000 kilometrów kwadratowych.

W nowej Prefekturze Apostolskiej mieszka 120.000 ludności (7.770 katolików). W pozostałej w zarządzie oo. jezuitów części Prefektury Apostolskiej Brockenhill mieszka 270.000 pogan, 14.395 katolików tubylców, 205 Europejczyków i 17 innych oraz 2.395 katechumenów. Protestantów na terenie Prefektury znajduje się 16.000, prócz nich po setce mahometan i żydów. Ci ostatni oczywiście z Polski.

Wobec przeszło 300.000 rzeszy rozrzuconej po olbrzymich obszarach Rodezji Północnej prawie że nikłe są siły misjonarskie. Prefektura Apostolska Brockenhill liczy bowiem 14 księży, 16 braci i 33 siostry zakonne. 63 Europejczykom pomagają w pracy misjonarskiej tubylcy - katechiści w liczbie 71 i 38 nauczycieli krajowych.

Władze kolonialne Afryki Południowej pełne są uznania dla pracy polskich jezuitów. Wobec rozrostu chrześcijaństwa w polskiej Prefekturze Apostolskiej w Afryce św. Kongregacja Propagandy widziała się zmuszoną odciążyć naszych misjonarzy, tworząc nową prefekturę.

Czy to możliwe?
Likwidacja kolejki wąskotorowej

W powiecie kowelskim, na szlaku Maniewicze — Karasin, znajduje się kolejka wąskotorowa.

Kolejka ta ma kolosalne znaczenie dla tamtejszych okolic w dziedzinie gospodarczej, komunikacyjnej i kulturalnej. Ludność okoliczna części czterech powiatów: kowelskiego, sarneńskiego, pińskiego i koszyrskiego tylko dzięki niej ma umożliwioną komunikację do stacii kolejowej, swych starostw, sądów i różnych urzędów. Z kolejki tej korzystają — policja, poczta, wojsko, urzędnicy różnych urzędów, różne organizacje o charakterze społecznym, Zw. Strzelecki, Przysposobienie wojskowe, szkoły i wiele innych. Umożliwia ona pomoc lekarską i weterynaryjną miejscowościom odległym, a w wypadku braku kolejki, były by one tej pomocy pozbawione. Ma to szczególne znaczenie w wypadku wybuchu epidemii, ze względu na małą ilość lekarzy w tych stronach.

Ostatnio ponoć kolejowa dyrekcja radomska nosi się z zamiarem zlikwidowania kolejki ku rozpaczy miejscowej ludności, która wniosła zbiorowe podanie do Ministerstwa Komunikacji o cofnięcie krzywdzącego zarządzenia dyrekcji radomskiej.

Dobry choć nie całkiem uczciwy interes

U dentystów paryskich zjawił się w ostatnich dniach młody Arab, podający się za agenta znanej firmy sprzedającej materiały dentystyczne, i proponował lekarzom nabycie nowowynalezionego środka nie tylko znakomicie odczyszczającego narzędzia lekarzy, lecz mającego je również chronić od rdzewienia. Znana firma budziła zaufanie lekarzy, którzy chętnie kupowali nowy płyn, dając Arabowi zarobić do 1.400 franków dziennie. Wkrótce jednak do firmy zaczęły napływać reklamacje, albowiem niezawodny środek okazał się zwyczajną... wodą. Oczywiście firma nie wiedziała o niczym i Arab, którego w krótkim czasie ujęto, musiał przyznać nie tylko słuszność chemicznej analizy jego wynalazku, lecz duma dziś w celi więziennej nad własną lekkomyślnością.

Budowa „Brunatnego Domu" w Gdańsku

Na polu Majowym, gdzie odbywają się corocznie manifestacje w dniu 1 maja, położony zostanie kamień węgielny pod budowę „Brunatnego Domu". Koszty budowy wyniosą 1 milion guldenów.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś w czwartek po raz 26-ty „Harnasie" i „Verbum Nobile" pod dyr. A. Dołżyckiego. Jutro w piątek ostatni występ G. Dubrowskiego w „Eugeniuszu Oneginie".

TEATR NARODOWY: O g. 8-ej „Grube Ryby' Bałuckiego. Dziś o 4 „Szaleństwo".

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Żywy ładunek". Dziś o 4 „Żywy ładunek". W sobotę premiera „Miłość czysta kąpieli morskich" Norwida, „Odwiedziny o zmroku" Rittnera, oraz „Czas jutrzenny" Czechowicza.

TEATR POLSKI: „Maskarada" Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smosarską. Dziś o 3.30 „Maskarada".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego. Dziś o 3.30 „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne" w reżyserii Niewiarowicza z Eichlerówną i Junoszą-Stępowskim na czele. Dziś o 4 „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" J. Szaniawskiego w reżyserii St. Perzanowskiej. Dziś o 4 „Świętoszek".

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8) „Madame Bovary" z Malicką.

MAŁE QUI PRO QUO: Tylko dziś rewia „Wielka Czwórka" z Dymszą i Olszą na czele o godz. 7.30 i 10 w. W piątek teatr nieczynny. W sobotę premiera „Pod parasolem".

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów" w reż. E. Chaberskiego. O 4 m. 15 „Dom wariatów".

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna" z Lodą Halamą i Rakowieckim.

REDUTA: O godz. 8.10 w. „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego pod kierownictwem Osterwy. Pokazy szkolne w sali Wielkiej Rewii.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: Premiera „Mostu" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji

KINA

KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „W szponach Monte Carlo" i rewia.

ITALIA: „Tygrys z Esznaparu" i „Indyjski Grobowiec".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Kościuszko pod Racławicami".

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA „Znachor".

JURATA: „Znachor".

KOMETA: „Prawo do szczęścia". Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda".

MIEJSKIE. „Złotowłosa"

(Dalszy ciąg repertuaru obok)

PRAGA: „Zawiniłam" i rewia.

PRASKIE OKO: „Groźny Bill" i „Przeklęty skarb".

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „La Habanera".

STUDIO. „Serce moje należy do ciebie".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

Skutki upadku Barcelony

Współpraca z Paryżem i Londynem

zapewnić może Hiszpanii spokój

PARYŻ, w lutym 1939 r. (Kor. wł.).

Barcelona padła, nawet wbrew przewidywaniu kół wojskowych, nikt bowiem nie spodziewał się tak błyskawicznego tempa ofenzywy armii gen. Franco. Początkowo oddziały powstańcze natrafiły na silny opór wojsk czerwonych, który jednak z biegiem czasu malał, nie mógł się przeciwstawić 200 tysięcznej armii. oraz olbrzymiej liczbie nowoczesnej broni pancernej. Zawiodły nowozbudowane linie obronne, w których precyzyjne armaty Kruppa potrafiły zrobić wyłom dla przejścia tanków i piechoty.

ZMIANA TAKTYKI

Eksperymentalna wojna przyniosła wiele zmian w dotychczasowej taktyce wojskowej, drobiazgowe wyliczenia strategów nie potwierdziły się, gwałtowność i siła natarcia przesądziły o losach Barcelony, której przypisywano taką samą rolę, jak Madrytowi, opierającemu się od przeszło dwu lat.

Oddziały gen. Franco stale posuwają się naprzód nie natrafiając na poważniejszy opór armii czerwonej i wydaje się rzeczą pewną, że opanowanie całej Katalonii, to kwestia tylko dni.

NOWE ZAGADNIENIA

Dramat hiszpański zbliża się do końca. Trwająca od 30 miesięcy krwawa bratobójcza walka znajdzie niebawem rozwiązanie, stawiając przed Europą nowe zagadnienie do uregulowania.

A tymczasem zajęcie Barcelony poza skutkami o charakterze międzynarodowym, interesuje Francję i to z dwóch powodów. Pierwszy i może w tej chwili najważniejszy, to kwestia przyjęcia i rozmieszczenia dziesiątków tysięcy uchodźców, którzy całemi masami napływają na granicę francusko - hiszpańską. Rozwikłanie tego dość skomplikowanego problemu nasuwa trudności, bo trzeba zważyć, że obok kwestii mieszkaniowej, wyżywienie 200 nawet 300 tysięcznej rzeszy będzie stanowić nielada zadanie do rozwiązania. Przeciwko temu „humanitarnemu" obowiązkowi, daje się zauważyć sprzeciw, na łamach prasy ukazują się różne pełne niepokoju artykuły, przestrzegające przed niebezpieczeństwem najazdu na Francję „republikanów", w gronie których znajdują się liczni zawodowi agitatorzy rewolucyjni, tym niebezpieczni dla republiki w dobie niewyjaśnionej sytuacji międzynarodowej.

DRUGIE WAŻNE ZAGADNIENIE

Druga kwestia jest wybitnie natury politycznej i dotyczy uregulowania stosunku z rządem gen. Franco. Przeciwko temu występują socjaliści i komuniści. Leon Blum już, wydaje się, że zrezygnował z wystąpienia zbrojnego, jednak w dalszym ciągu nalega na otwarcie granicy dla wymiany handlowej, poprostu dla wysyłania broni i amunicji, której wielki brak odczuwają republikanie.

Projekt ten nie znajduje nietylko zrozumienia, ale nawet wzbudza ogólne oburzenie. Upadek Barcelony przyśpieszy wysłanie przedstawiciela do Burgos, co według krążących pogłosek ma nastąpić niebawem.

Paryż, który będzie miał tylko granicę z rządem narodowym od Irunu aż po port Bou przez całe Pireneje, będzie musiał poddać rewizji dotychczasowe stanowisko do rządu gen. Franco.

KTO DA PIENIĄDZE?

Po skończonej wojnie obecność legionów włoskich stanie się nietylko niepotrzebną, a nawet niewygodna dla Nowej Hiszpanii. Pod względem ekonomicznym ani Włochy ani też Niemcy nie będą w stanie nic pomóc wyniszczonej długoletnią wojną Hiszpanii. Kredyty, potrzebne Hiszpanii do podźwignięcia się z ruin, nagromadzonych od 1 lipca 1936 r., przekraczają 10 miliardów franków. Takiej sumy nie da się umieścić na rynku wewnętrznym, ani także w Rzymie lub Berlinie.

Jest to wspaniała okazja i znacz nie mniej uciążliwa do współpracy z Anglią. Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Polityczna? Także nie, bo współ udział w „osi" Berlin — Rzym może pociągnąć za sobą wciągnięcie Hiszpanii w jakiś konflikt międzynarodowy, a przeciwnie w najbliższym okresie Hiszpania potrzebuje długoletniego spokoju, co pozwoliłoby na odbudowanie się na nowo.

Nie wolno więc twierdzić, że gen. Franco chętnie nawiąże stosunki i z Francją i Anglią, aby pozbyć się z terenu swej ojczyzny obcych odziałów, co nie przyjdzie tak łatwo, zważywszy, że Mussolini może znaleźć wiele pretekstów, by pozostawić „Czarne Koszule" na półwyspie Iberyjskim, i co stanowi dla Włoch poważny argument w prowadzonej obecnie grze.

PRZYDADZĄ SIE PIENIADZE ANGIELSKIE I FRANCUSKIE

Z całą pewnością można zaryzykować jednak twierdzenie, że gen. Franco nie odrzuci i kapitałów angielsko - francuskich i spokoju. tak niezbędnego dla jego ojczyzny. a co znowu może zapewnić tylko współpraca z Londynem i Paryżem. Całkowite zwycięstwo powstańców nie pociągnie za soba niebezpieczeństwa dla Francji , jakie głoszą socjal - komuniści, a przeciwnie przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w tej części Europy, a może nawet do załagodzenia konfliktu włosko-francuskiego. Oby jak najprędzej oficjalny reprezentant Republiki Francuskiej znalazł się przy boku gen. Franco. tego wymagają wspólne interesy Francji i narodowej Hiszpanii, to znaczy niepodległej pod każdym względem.

J. C. S.

KOLCE BEZ RÓŻ



WIEK MĘSKI...

I oto w Sejmie poseł Stahl,
Stalową. ostrą mową,
Wylewa gniew swój, oraz żal
Na młodzież narodową.
Tymczasem. jak już ustalono.
Przed paru laty poseł Stahl,
Zaszczycał tej młodzieży grono,
Do której czuje dzisiaj żal.
To smutna prawda, a nie żart
I dziwny serce chwyta żal,
Gdy kończy się młodości hart,
Rdzewieje niehartowna stal.
(„Kurier Warsz.").

Jeszcze o firmie „Poldrób"

Jakże to było z opłatą

państwowego podatku od uboju

Nie śpieszyliśmy się z natychmiastową odpowiedzią na „sprostowanie urzędowe" p. Soboty, dyr. stołecznej rzeźni miejskiej, zamieszczone w A. B. C. z dnia 2 ub. m..

Obecnie uważamy, iż czas nadszedł, aby wykazać, iż p. dyr. Sobota w swym rozumowaniu i argumentacji w odniesieniu do opłacania podatku ubojowego przez firmę „Poldrób" był w całkowitej niezgodzie z logiką.

Co się tyczy samej formy omawianego sprostowania, to wobec tego, że nad podpisem p. dyr. Soboty nie ma sakramentalnego nadpisu „za prezydenta", sprostowanie owo jest tylko osobistym sprostowaniem p. dyr. Soboty, który sam przez się, jako funkcjonariusz instytucji miejskiej, nie jest żadną instancją urzędową, jest nią bowiem w danym wypadku jedynie Zarząd Miejski m. st. Warszawy.

Przechodząc do meritum sprawy, uważamy za konieczne przede wszystkim podkreślić z całym naciskiem, iż Ustawa z dnia 27.X. 1933 r. o państwowym podatku od uboju (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 614) i Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z dn. 30.X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 684) najwyraźniej mówi, iż państwowy podatek od uboju winien być wpłacony p r z e d u b o j e m z w i e r z ę c i a.

Jeżeli więc podatek od uboju musiał być wpłacany przez firmę „Poldrób" przed ubojem bitych przez nią na rzeźni miejskiej zwierząt, jeżeli — jak twierdzi w swym sprostowaniu p. dyr. Sobota — wpływy z opłat, wnoszonych z tytułu tego podatku przez firmę „Poldrób", były „automatycznie" przez dyrekcję rzeźni miejskiej odprowadzane do kas skarbowych, to jakim że cudem mogła powstać zaległość w postaci, jak sam p. dyr. Sobota twierdzi, sumy zł. 23.185.50 należności od firmy „Poldrób" na rzecz Skarbu Państwa z tytułu podatku od uboju?

Gdyby przyjąć nawet, iż podatek ten był obliczany w pełni stawki od sztuki trzody chlewnej, t. j. po zł. 1.50, to i tak zaległość w tak poważnej sumie nie mogła powstać w ciągu jednego dnia, czy tygodnia, ani nawet miesiąca. Czym że więc p. dyr. Sobota wytłumaczy tę zaległość, za powstanie której prawnie odpowiedzialna jest przede wszystkim dyrekcja rzeźni, a materialnie wobec Skarbu Zarząd Miejski st. m. Warszawy, który tę całą sumę wraz z przypadającymi odsetkami będzie zmuszony pokryć, w związku z tym, że w myśl ustawy do pobierania opłat od uboju na rzecz skarbu obowiązaną jest gmina, która za tę czynność ma prawo odliczać na swe dobro 3 proc. prowizji.

Stwierdzenie przez p. dyr. Sobotę, iż miało — w jednym wypadku, jak mówi p. dyr. Sobota — miejsce ze strony firmy „Poldrób" — usiłowanie ponownego przedstawienia deklaracji celnych dla uzyskania zniżki w opłatach w postaci „refakcji" uprawnia do postawienia pytania, czy dyrekcja rzeźni sporządziła o tym fakcie protokół dla przesłania go władzom sądowo śledczym względnie prokuratorskim.

Nie będziemy się także spierać z p. dyr. Sobotą, ile konserw zepsutych, komu i przez kogo zostało zwrócone. Cenne dla nas jest natomiast stwierdzenie publiczne jakości wyrabianych przetworów mięsnych przez eksportową firmę żydowską „Poldrób", będącą członkiem Polskiego Związku eksp. bekonu i art. zwierz., a więc znajdującą się pod nadzorem i kontrolą inspektoratu standaryzacyjnego i weterynaryjnego tej organizacji kartelowej.

I to jest właśnie ogromnie ciekawe i sensacyjne.

Je sais tout.

Zgon kata francuskiego

PARYŻ, 2. 2. W Paryżu zmarł dziś rano znany w całej Francji kat Anatol Deibler w wieku lat 75.

Corrida w Katalonii



Hiszpański byk wykańcza najdzielniejszych torreadorów międzynarodowych

Pięć wskazówek dla Pań

chcących zachować młodość, zdrowie i urodę

1) Prowadzić życie najzupełniej pozbawione trosk i kłopotów.

2) W okresie zimowym wyjeżdżać na narty, w okresie letnim — nad morze, lub w góry. Mieszkanie powinno być jasne, higieniczne, jaknajbardziej unowocześnione. Zwracamy baczną uwagę na ozdabianie mieszkania kwiatami, co kojąco wpływa na humor i nerwy: w lutym pożądane są róże, bzy i konwalie, w lipcu mimozy.

3) Stosować bez ograniczeń rozrywki, jak to teatry, kina, bale, dancingi, wycieczki automobilowe, przejażdżki jachtem (własnym).

4) Ważna jest sprawa toalety — stanowi ona bowiem o humorze każdej pani. Zalecane są wszelkie rodzaje futer, brokatów i jedwabi. Należy jak najczęściej zmieniać suknię, wzmaga to bowiem dobre samopoczucie. Również posiadanie wytwornej i kosztownej biżuterii umacnia młodość. urodę i zdrowie.

5) Aby to wszystko nie pozostało tylko w sferze marzeń, należy nabyć los do pierwszej klasy 44-ej Loterii Klasowej. Wygrana zapewni każdej pani prowadzenie powyżej wskazanego trybu życia.

Żydzi w Afryce Południowej

opanowali w 90 proc. handel

„Deutsche Kolonial Zeitung" z dnia 1. 1. 39 drukuje artykuł, omawiający stanowisko żydów w Afryce. Ciekawe informacje, zawarte w tym artykule, podajemy w streszczeniu.

Ilość żydów w Afryce oblicza się na ca 700.000. Można ich podzielić na trzy grupy: 1) t. zw. żydów arabskich, którzy w 1492 roku wywędrowali z Hiszpanii i osiedlili się w Północnej Afryce jako żydzi sefardyjscy, 2) żydów. którzy przybyli następnie jako kupcy na skolonizowane terytoria afrykańskie, 3) żydów - emigrantów, którzy od r. 1933 napływali, przede wszystkim do unii Południowo - Afrykańskiej.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie żydów w Afryce, to grupują się oni na dwóch jej przeciwległych krańcach, mianowicie w Afryce Północnej (przede wszystkim na terytoriach francuskich) — i w Afryce Południowej. W Afryce Północnej — ilość żydów w Tunisie, oblicza się na około 100.000. Żydzi w Tunisie, tak jak i w Algierze, pracują przeważnie w handlu, weszli również w posiadanie rozległych posiadłości ziemskich.

Liczba ludności żydowskiej powiększa się szybko, wskutek wielkiego przyrostu naturalnego. Tak np. we francuskim Marokko w stosunku do 154.000 Francuzów — jest 161.000 żydów.

Na terytoriach włoskich i hiszpańskich, żydzi znajdują się również w dużych ilościach, nie odgrywają jednak tak poważnej roli jak w koloniach francuskich.

Na południu kontynentu afrykańskiego element żydowski posiada znaczne wpływy — zwłaszcza w Unii Południowo - Afrykańskiej. Żydzi zdołali tam osiągnąć pewnego rodzaju dyktaturę gospodarczą i silne wpływy polityczne.

W rękach żydowskich w Unii znajdowało się:

Handel diamentami	w 100%
Wielki Handel	90%
Drobny Handel	89%
Handel alkoholem	87%
Zawód lekarski	70%
Adwokatura i sadown.	65%
Hotele	90%
Kina i teatry	100%
Prasa i radio	90%
Rzemiosło	1%
Robotnicy	0%

W r. 1936 nastąpiło największe nasilenie imigracji żydowskiej Południowej Afryki — do października włącznie przyjechało tam 2764 żydów.

Spowodowało to w lutym 1937 r. obostrzenie przepisów imigracyjnych — i wywołało reakcję w miejscowym społeczeństwie.

Wyrazem zmienionej postawy społeczeństwa był rezultat wyborów w maju 1938 r., które przyniosło zwycięstwo wrogiej żydom partii narodowej.

Uczczenie pamięci

ś. p. Bolesława Koskowskiego

Dnia 23 ub. m. minął rok od śmierci znakomitego pisarza politycznego, ś. p. Bolesława Koszkowskiego.

Dnia 7 lutego r. b. o godz. 10 m. 30 rano odbędzie się w kościele Zbawiciela uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Bolesława Koskowskiego, poprzedzona Mszą św.

Tegoż dnia o godz. 5 pp. w szkole Nauk Politycznych w Warszawie (ul. Reja 7) odbędzie się również akt uczczenia pamięci Bolesława Koskowskiego, który był profesorem i dziekanem w tej uczelni, przez związanie z imieniem zmarłego publicysty jednego z audytoriów Szkoły. Podczas uroczystości tej wygłoszone będą przemówienia.

Zgon znakomitego rzeźbiarza

W Rzymie zmarł nagle na udar serca znakomity rzeźbiarz polski Antoni Madeyski, urodzony w r. 1862 na Wołyniu.

Balzac przy pracy

Odczyt M. Bouteron'a

Przebywający od kilku dni w Polsce p. Marcel Bouteron jest wybitnym znawcą dzieła Honoriusza Balzaca, o którym napisał kilka książek. Studia nad Balzac'iem nie mogły oczywiście zostawić na stronie pani Hańskiej, przyjaciółki, a wkońcu żony wielkiego pisarza francuskiego. Przez nią p. Bouteron trafił do Polski, zainteresował się naszym krajem, naszą literaturą; owocem tych nowych studiów był tom p. t. La Pologne romantique.

Na zaproszenie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Instytutu Francuskiego p. Marcel Bouteron wygłosił 31 stycznia w sali kolumnowej Pałacu - Staszica odczyt p. t. Balzac au travail (Balzac przy pracy). Prelegent postawił sobie za zadanie opowiedzenie, jak autor „Ojca Goriot" pracował, jaka była technika jego twórczości.

Warunki, w których Balzac pisał były nienajlepsze. W dzień czasu na pisanie w ogóle nie było. Zbyt wiele innych spraw zaprzątało umysł Balzaca: przede wszystkim długi. Długi, od których nigdy nie mógł się opędzić, dla których spłacenia podjął właśnie napisanie tej „Comédie Humaine", mającej stać się jednym z największych osiągnięć powieściopisarstwa wieku ubiegłego. A długi były wcale spore. W r. 1839 (Balzac miał wtedy 40 lat) wynosiły 233628 franków 48 centimów, czyli — po przeliczeniu na monetę dzisiejszą — około dwóch i pół miliona franków, t. zn. 357000 złotych!

Pracował tedy Balzac nocami, pogrążony w stanie halucynacji twórczej, ubrany w biały flanelowy szlafrok — któż sobie wyobraża Balzaca inaczej, niż w tym legendarnym szlafroku? Było to zresztą naśladowaniem Napoleona — autor „Eugenii Grandet" uwielbiał go — który zwykł pracować w takim właśnie stroju. Gdy był już bardzo zmęczony, brał kąpiel (w nocy). Tak samo postępował Honoré Balzac („de Balzac" — jak się podpisywał).

W nocnym napadzie furii twórczej Balzac rzucał na papier zasadniczy szkic, jakby scenariusz powieści. Potem następowały poprawki, którym nie było końca. Nawet po t. zw. mise en page u drukarza Balzac jeszcze korygował swoje powieści.

P. Bouteron pokazał na ekranie kilka rękopisów pisarza francuskiego, ich poprawki, pierwsze arkusze korektowe, nowe poprawki... Aby nastrój twórczości balzacowej był w pełni odtworzony, usłyszeliśmy (z płyty gramofonowej) ósmą symfonię Beethovena, jej wysłuchanie bowiem skłoniło Balzaca do pewnych refleksji w jednej z powieści.

P. Bouteron jest świetnym mówcą — gawędziarzem. Jego opowiadanie ujęte było w doskonałą formę literacką, skrzyło się dowcipem, prawdziwym esprit français. Nic więc dziwnego, że oklaskom licznie zgromadzonej publiczności nie było końca.

M. Pod.

Kieł mamuta wykopano pod Lidą

Podczas kopania studni w majątku Bykowszczyzny, pow. lidzkiego na głębokości półtora metra natrafiono na olbrzymia kość. Ponieważ kość ta ma kształt kabłąka oraz wyraźne ślady emalii białej, która trzyma się jeszcze na powierzchni, miejscowi profesorowie przyrody twierdzą, iż jest to prawdopodobnie kieł przedpotowego mamuta.

Ciekawy ten okaz złożono w Ośrodku Muzealno - Krajoznawczym w Lidzie.

Wynalazcy nart

Eskimosi i ich pochodzenie

Podczas międzynarodowego kongresu antropologów i etnografów w Kopenhadze, w dziale etnografii arktycznej wygłoszono kilka referatów, omawiających zagadnienia ludnościowe na Grenlandii i usiłujące rozwiązać zagadkę pochodzenia Eskimosów.

Najbardziej źródłowy referat wygłosił dr. Diamond Jennes z Ottawy. Referent wykazał, że przedhistoryczna kultura Eskimosów wywodzi się z Azji i rozszerzyła się w Ameryce aż do wybrzeży Morza Północnego.

Ostatnią wędrówkę Eskimosów na wielką skalę przeprowadził szczep Athapa, którego potomkowie uchodzą za wynalazców nart. Badania wykazały, że sport narciarski, a raczej komunikacja na nartach znana już była od niepamiętnych czasów, czego dowodem jest wędrówka ludu Athapa na nartach 1.000 lat przed Chrystusem. Część szczepów eskimoskich osiedliła się nad morzem Beringa, inne ludy w centralnej Kanadzie, gdzie zmieszały się z tamtejszymi szczepami Indian. Jedna z tych grup dała początek t. zw. „kulturze dorsetskiej" dzisiaj już wymarłej, lecz na jej ślady napotyka się jeszcze w Grenlandii.

Zdaniem prof. Jennesa, komunikacja na sankach ciągnionych przez psy poprzez bezkresne pola śniegowe, oraz połów wielorybów, te dwie charakterystyczne cechy kultury Eskimosów współczesnych, zostały zapoczątkowane na północnym wybrzeżu Syberii, a stamtąd rozpowszechniły się na północnej Alasce. Eskimosi - tubylcy przynieśli ten sposób komunikacji do Grenlandii.

W osiedlach nad morzem Beringa wykazali Eskimosi zdumiewające zdolności w wyrobie artykułów skórzanych. Prawdopodobnie sztuka ta przywędrowała do nich z Chin, co potwierdzałoby raczej tezę, że kolebką Eskimosów jest Syberia. Według poglądów dr. Jennesa przedhistoryczna wędrówka Eskimosów rozpoczęła się od okolic rzeki Amur.

Do badań pochodzenia i kultury Eskimosów dołączył ciekawy przyczynek dr. Fryderyk de Laguana z Filadelfii, wskazując na to, że jedynie w kulturze tulskiej i dorsetskiej Eskimosów spotyka się lampy i przybory do gotowania ze skóry, z otworami do wieszania na ścianach. Takie szczegóły umożliwiają właśnie tym „detektywom prehistorii" odsłonić tajniki pochodzenie ludzkości.

Kto potrafi śmiać się najszczerzej

Orygnalny konkurs w Paryżu

W Paryżu odbył się w tych dniach oryginalny konkurs, który swym dziwactwem przewyższył nawet różne amerykańskie imprezy. Oto przed jury konkursowym stanął szereg pań i panów, którzy ubiegali się o nagrodę w wysokości 20.000 Frs. za „najszczerszy śmiech".

Najdowcipniejszy z konferansjerów paryskich opowiadał, zebranym kawały, a członkowie jury bacznie obserwowali, kto się najszczerzej i najpełniej potrafi cieszyć i śmiać z usłyszanego kawału.

Nagroda została podzielona w dwóch równych częściach pomiędzy pewną kwiaciarkę i jednego kominiarza, którzy wygrali ten najweselszy i jednocześnie najoryginalniejszy konkurs.

Historia O. O. Paulinów w obrazach

Interesujące wydawnictwo

Świątynia Jasnogórska, miejsce odwiecznych pielgrzymek ludu polskiego, posiada w swych murach niezmierne bogactwo pamiątek, wśród których poczesne miejsce zajmują piękne obrazy. Niektóre z nich pochodzą aż z 17-go wieku. Obrazy ilustrują szczytną służbę Bożą i patriotyczną, pełnioną przez Ojców Paulinów.

Miliony pątników, oglądających te wspaniałe obrazy, nie mogą zorientować się bez przewodnika, co dany obraz przedstawia, wobec czego stał się niezbędny jasny i treściwy opis tego jedynego w swoim rodzaju muzeum.

W zrozumieniu tej potrzeby OO. Paulini wydali obecnie bardzo ciekawą broszurę w opracowaniu O. Alfonsa Jędrzejowskiego p. t. „Historia OO. Paulinów w obrazach na Jasnej Górze". Broszura objętości 120 stronic zawiera reprodukcje ponad 60 obrazów, a ponadto opis historyczny powstania Zakonu OO. Paulinów od św. Pawła, pierwszego pustelnika poczynając.

Apel Muzeum Wojska

o pamiątki po generale J. H. Dąbrowskim

Przystępując do urządzenia „Wystawy, poświęconej pamięci generała Jana Henryka Dąbrowskiego (1755 — 1818)", twórcy legionów polskich we Włoszech, dyrekcja Muzeum Wojska zwraca się do wszystkich osób, posiadających jakiekolwiek pamiątki, związane z osobą generała Dąbrowskiego, z prośba, aby zechciały nadesłać je do Muzeum Wojska w Warszawie, al. 3-go maja 13, w terminie najpóźniejszym do dnia 1 marca r. b.

Wystawa będzie trwała od 1 kwietnia do 1 września r. b., po czym przedmioty nadesłane zostaną właścicielom zwrócone.

Nowa maszyna do wydobywania i płukania złota

John C. Williams wynalazł po 20-letnich próbach maszynę, przy pomocy której obiecuje sobie zdobyć niezmierzone bogactwa.

Jak wiadomo — poszukiwacze złota płukali dotychczas złotodajny piasek na płytkich miejscach rzek. Williams doszedł do wniosku, że największe ilości złota nagromadzone być muszą przy ujściach rzek, skąd jednak nie można ich było wydobyć z powodu znacznej głębokości, dochodzącej nieraz od 100 do 300 m. Zdaniem jego muszą tam leżeć olbrzymie skarby, naniesione przez rzeki od niepamiętnych czasów. Maszyna, którą wynalazł Williams jest rodzajem pompy, która wydobywa piasek i kamienie z dna morskiego i przepuszcza je przez odpowiednie maszyny oczyszczające.

Fachowcy przywiązują do wynalazku Williamsa wielkie znaczenie. Już w bliskiej przyszłośc wyruszy z Oakland do Alaski wielka ekspedycja, która będzie się posługiwać 20-tu maszynami, wynalezionymi przez Williamsa.

Kronika kulturalna

25-LECIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

W Krakowie odbył się obchód 25-lecia miejscowego Tow. Historycznego.

Uroczystość zagaił prezes Towarzystwa prof. S. Kutrzeba, podkreślając rolę historii w życiu narodu i wagę sądu historycznego, ferowanego przez świat naukowy.

Rektor U. J. prof. Lehr-Spławiński w imieniu Wszechnicy złożył Towarzystwu słowa serdecznej podzięki za trud około pomnożenia dorobku naukowego Krakowa.

Przemawiali następnie pierwszy prezes Towarzystwa, dyr. Papée, oraz prof. Kolankowski. Uroczystość zakończona została odczytem prof. Władysława Konopczyńskiego p. t. „Teraźniejszość i przyszłość nauk historycznych w Krakowie".

Na marginesie uroczystości zaznaczyć należy, że bilans T-wa wyraża się w imponującej cyfrze 340 odczytów, w tym 3 cykle prelekcyj publicznych o przyczynach upadku Polski, wojny światowej i dziejach polskiej świadomości narodowej.

„LATO W NOHANT"—IWASZKIEWICZA PO WĘGIERSKU

Dr. Arpad Bardôcz złożył jednemu z teatrów budapeszteńskich swoje tłumaczenie sztuki Iwaszkiewicza „Lato w Nohant". Prawdopodobnie doskonała sztuka Iwaszkiewicza będzie wystawioną jeszcze w bieżącym sezonie teatralnym.

ŚMIERĆ POETY IRLANDZKIEGO

Zmarł przeżywszy 74 lata znakomity poeta irlandzki William Butler Yeats, laureat nagrody literackiej Nobla za rok 1923.

LADIS KIEPURA W „LA SCALA"

W teatrze „La Scala" w Mediolanie wystąpił Ladis Kiepura w roli Rudolfa w „Cyganerii" Pucciniego.

Debiut naszego rodaka na pierwszej włoskiej scenie lirycznej był nader udatny. Artystę przyjmowała tutejsza, bardzo wybredna publiczność gorącymi oklaskami.

J. F. WITTKOP 37)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

„Łowca twarzy" odprowadził go do konsulatu polskiego. Soederlund chciał zasięgnąć wiadomości o losie Adama Morzeńskiego, zebrać możliwie dokładne dane o jego sprawie, dążąc do wyjaśnienia wszystkich tych punktów, na które Aniela też nie potrafiła odpowiedzieć. Przeczuwał, że za kulisami tej sprawy coś się kryje, jakieś okoliczności, których Aniela nie powinna była nawet podejrzewać. Z drugiej strony uważał za niezbędne zorientować się we wszystkich szczegółach, by potem w razie potrzeby skuteczniej dopomóc młodej kobiecie. Zapytał siebie w duchu, jak i czym miałaby się wyrazić ta pomoc, lecz odpędził tę nieco kłopotliwą myśl, jak gdyby już w jej źródle kryło się niebezpieczeństwo. Postanowił, że musi załatwić tę sprawę, zanim wyjedzie z Paryża.

Kols został na ulicy.

Okazało się jednak, że urzędowe zasięgnięcie wiadomości jest połączone z kosztami, wynoszącymi osiemdziesiąt dwa franki, gdy Soederlund miał tylko dziesięć.

Zmieszał się nieco, lecz opanował się wkrótce, przesunął dłonią po czole i powiedział z uśmiechem do urzędnika konsulatu.

— Przepraszam pana, za chwilę powrócę.

Zbiegł na dół.

— Hallo, panie Kols! — zawołał. — Niech się pan cieszy, znalazłem twarz do fabryki mydla!

— Gdzie? — zapytał podniecony Łotysz. — Gdzież ona jest?

— Tu przed panem! Ale pod warunkiem, że połowę wynagrodzenia pan mi zaraz wypłaci.

— Jak to... pan?... Pan sam, panie Brown?...— wybełkotał Kols szeroko otwierając oczy. — I pan się zgadza na to... na to okropieństwo?

— Tak.

— No, rzeczywiście, panie Brown, sprawił mi pan ogromną radość... Nie spodziewałem się takiego szczęścia.

Trzęsącymi się z podniecenia dłońmi wyciągnął mocno podniszczony portfel i wyjął banknot stufrankowy. Ostatni.

Soederlund wziął pieniądze.

— Niech pan zaczeka trochę, po powrocie będę do pańskiej dyspozycji.

Postanowił zwrócić te sto franków. Mógłby pożyczyć je do jutra i Kols nie odmówiłby mu tej przysługi, ale tak było lepiej. Niech ten sympatyczny chłopak ma, czego chciał i co uważał niemal za cel życia. Ostatecznie ta cała historia, którą nazywał „okropieństwem", po przyjrzeniu się wcale nie wyglądała tak okropnie, bo nawet król angielski zgadzał się na umieszczenie swojej podobizny na paczkach z herbatą albo na pudełkach z cygarami. Oprócz tego mógł zapuścić wąsy i brodę, zanim to nowe mydło do golenia ukaże się na rynku.

W każdym razie dzięki temu postanowieniu załatwiał ssprawę Anieli i uszczęśliwiał Kolsa. Myśl, że za jednym zamachem spełnia dwa dobre uczynki, była bardzo przyjemna.

Uiścił wymagane opłaty i opuścił konsulat z tym, że w końcu bieżącego tygodnia miał się zgłosić po odpowiedź.

— No, panie Kols, może pan szykować aparat!

Postanowili to zrobić w pokoju hotelowym

Gdy przyszli do hotelu „Royal-Roussillon", portier wręczył Soederlundowi list dostarczony przez pocztę pneumatyczną. Był bez podpisu, skreślony w widocznym pośpiechu, zawierał tylko dwa wiersze, dźwięczące jak rozpaczliwe wołanie o pomoc.

„Panie Svenie! Proszę do mnie zadzwonić natychmiast. Jestem w okropnej sytuacji".

Ta mała niebieska kartka sprawiła mu wielką radość. Cieszył się, że Aniela potrzebuje jego pomocy. Nie chciał, by czekała choć jedną minutę dłużej.

— Chwileczkę, panie Kols, muszę zatelefonować.

Zostawił Łotysza w hallu i wszedł do kabiny. Kols zbliżył się do loży i patrząc na chudą postać portiera, pochylonego z obrażoną miną nad grubą księgą gości hotelowych, zastanawiał się, czy ta twarz jest godna tego, by się znaleźć w jego zbiorach.

(D. c. n.).

Nieprzyzwoity wybryk adw. Marguliesa

Proces żydowskich aferzystów — „hańbą"

Atak przeciwko młodym urzędnikom skarbowym

KATOWICE, 1. 2. Proces o nadużycia podatkowe firmy „Whole—Worth" w Katowicach został w środę zakończony przemówieniami prokuratora i obroców. Ogłoszenie wyroku zostało zapowiedziane na piątek południe.

Po zakończeniu kilkugodzinnych wywodów biegłego dr. Amrogowicza, orzeczenie to uzupełnione zostało jeszcze wywodami dr. Zająca. Obu biegłych atakowała mocno obrona, starając się ich orzeczenie obalić, przy czym dochodziło nawet do ostrych starć.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego Sąd wyjaśnił jeszcze sprawę zbiegłego Izaaka Zimbera. Według oświadczenia osk. Joska Cymberknopfa, to bezpośrednio po wykryciu afery w 1935 r. Izaak Zimber zbiegł do Ameryki i obecnie tam przebywa. Co zaś do Chaskiela Cymberknopfa, to po roku przerwy został on ponownie przyjęty do firmy.

Przemówienie prokuratora było treściwe, krótkie, bez upiększeń. Sprecyzował on rolę Izaaka Zimbera, głowę rodziny i całkowitego dysponenta wszystkich składów. Prokurator uważa, że akt oskarżenia został całkowicie potwierdzony wynikiem przewodu sądowego i wnosi o zasądzenie.

Wszyscy obrońcy wnosili o uwolnienie.

Adw. Wielikowski wyraża zapatrywanie, **że przedstawiono** sądowi sprawę w niedojrzałym do przewodu stanie. Obrońca twierdzi, że sprawa nadużyć była w sądzi i została na zasadzie pisma Urz. Woj. Śl. umorzona 5 sierpnia 1936. Obrońca atakował mocno władze skarbowe, za zmienianie decyzji, **nazywając to zabawą w kotka i myszkę**.

Następny obrońca adwokat — żyd Margulies pozwolił sobie na nieprzyzwoitą wycieczkę pod adresem społeczeństwa polskiego i władz skarbowych.

Adw. Margulies nazywa toczący się proces hańbą społeczną, wypływającą z ujemnego a niewłaściwego nastawienia sfer drobno-mieszczańskich do zagadnień wielkich domów towarowych, cieszących się w innych krajach zasłużonym poparciem.

Obrońca ten dzieli występujących w tym procesie dygnitarzy skarbowych na starych i młodych. Starzy rozumieją swe powołanie i układają się z podatnikiem a młodzi przekraczają kompetencje i anulują reskrypty władz wyższych.

Jako ostatni obrońca przemawiał adw. Paschalski, przedstawiając oskarżonych jako lojalnych płatników.

Trup na płonącym stosie

Makabryczne odkrycie w domu przy ul. Zakrzewskiej

Wstrząsający wypadek samobójstwa

W dniu wczorajszym dokonano w domu nr. 12 przy ul. Zakrzewskiej na Czerniakowie makabrycznego odkrycia. W domu tym mieszka od 2-ch lat Elżbieta Dunin - Karwicka, lat 39, urzędniczka, która zajmuje kawalerski pokój na II-gim piętrze. Karwicka pracowała w jednej z instytucyj państwowych; przed kilku miesiącami przeszła na emeryturę. Karwicka prowadziła samotny tryb życia i nie przyjmowała u siebie nikogo.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych ekspedientka ze sklepu spożywczego, Leokadia Jakubiak, przyniosła, jak zwykle, Karwickiej butelkę mleka. Gdy na stukanie do drzwi pokoju Karwickiej nikt nie odpowiadał, Jakubiakówna nacisnęła klamkę i przekonała się, że drzwi są otwarte. Gdy weszła do pokoju, ujrzała, że z zamkniętej szafy wydobywa się gęsty dym. Przerażona zbiegła na dół i zaalarmowała dozorcę domu, który z kolei wezwał policję.

Gdy otwarto drzwi szafy w pokoju Karwickiej, na podłogę wypadł nawpół zwęglony trup właścicielki mieszkania. Zawiadomieni o tragicznym wypadku funkcjonariusze urzędu śledczego wszczęli dochodzenie, w wyniku którego ustalono, że Karwicka popełniła samobójstwo. W celu pozbawienia się życia K. ułożyła w szafie kilka polan drzewa, oblała benzyną, podpaliła je i ułożyła się na zaimprowizowanym stosie zażywszy przed tym najprawdopodobniej jakiejś trucizny. Zwłoki denatki po przeprowadzonym dochodzeniu wstępnym przewieziono do prosektorium.

Wycieczka parlamentarna w COP-ie

Przemówienie gen. Litwinowicza

Wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz członkowie komisyj budżetowych i wojskowych obu izb parlamentarnych zwiedzili w dniach od 29 do 30 stycznia Centralny Okręg Przemysłowy. Wycieczce przewodniczył wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz, który w Stalowej Woli wygłosił przemówienie, charakteryzujące pracę wojska przy rozbudowie przemysłu wojennego.

W połowie 1936 r. marszałek Rydz - Śmigły zdecydował przeznaczyć większe sumy na dalszą rozbudowę przemysłu w rejonie środkowym kraju, wychodząc z założenia, że rozbudowa przemysłu uniezależnia nas w znacznym stopniu od zagranicy, a mobilizując środki na obronę kraju daje nowe możliwości pracy dla szerokich mas, zwiększa i wyrabia nowe siły fachowe.

Prace nad rozbudową były prowadzone w takiej kolejności, by pierwsze fabryki mogły swymi wyrobami pomóc w dalszej rozbudowie nowych zakładów. Dlatego w pierwszym rzędzie zaczęto w COP-ie odbudowę fabryki obrabiarek, stalowni i zakładu mechanicznego.

Usytuowanie nowych fabryk jest pomyślane w ten sposób, by uniknąć szkodliwego skupienia zakładów w jednej miejscowości wobec ciągłych postępów w lotnictwie. Wymaga to jednak budowy nowych osiedli, gdyż tylko w ten sposób można będzie przesiedlić na nowe miejsce dobrze wyszkolonych robotników i dobre siły techniczne. Koszt osiedli jest poważny, zadania zatem budowy nowych fabryk dla celów obrony mogło podjąć się tylko Państwo.

W dalszym ciągu swego przemówienia wiceminister zapoznał członków wycieczki z kolejnością wysiłków wojska nad rozbudową przemysłu wojennego, poczynając od okresu 1919/1920, w których to latach zdaniem p. generała armia polska dokonała największej improwizacji zaopatrzenia w historii wojen.

Członkowie wycieczki po powrocie do Warszawy w dniu 1 lutego zwiedzili Państwowe Zakłady Inżynierii.

„Ukraińscy borytiele"

skazani na więzienie

Przed sądem okręgowym w Przemyślu zasiedli na ławie oskarżonych Ostap Łynda i Rozalia Charchalis, oskarżeni o przynależność do O. U. N. i kolportaż ulotek antypaństwowych.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, mocą którego Łynda został skazany na 5 lat, a Rozalia Charchalis na 2 lata więzienia.

Rozprawę prowadzono przy zamkniętych drzwiach.

Płatność podatków

w m-cu lutym r. b.

W lutym płatne są następujące podatki:

do dn. 5 lutego — **podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 stycznia 1939 r.; do dn. 20 lutego — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 lutego rb.;**

do dn. 7 lutego — **podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez słubodawców w styczniu 1939 r.;**

do dn. 15 lutego — IV rata **zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r., przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;**

do dn. 15 lutego—**zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości conajmniej 1 5 kwoty podatku wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.**

do dn. 25 lutego — **zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w styczniu 1939 r. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;**

do dn. 1 marca — **przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 r. przez osoby fizyczne i spadki wakujące, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu;**

Ponadto płatne są w lutym **zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lutym 1939 r.**

Biskup śląski

wizytuje ziemię Czadecką

Do Świerczynowca w Ziemi Czadeckiej przybył biskup śląski ks. Adamski w towarzystwie ks. infułata Kasperlika. Dostojników kościelnych witała bardzo serdecznie miejscowa ludność.

Pobyt ks. biskupa Adamskiego w Świerczynowcu związany jest ze sprawą budowy nowego kościoła w tej miejscowości.

Kolej Częstochowa — Siemkowice

uruchomiona w dniu 1 lutego

CZĘSTOCHOWA, 1. 2. W dniu 1 lutego została uruchomiona nowa linia kolejowa Częstochowa — Siemkowice, długości 56 km. O godz. 5 rano z Częstochowy do Siemkowic odszedł pierwszy pociąg pasażerski, a po południu następny. Tegoż dnia uruchomiono jedną parę pociągów towarowych. Nowy rozkład jazzdy przewiduje kursowanie na nowym odcinku kolejowym dwóch par pociągów pasażerskich oraz trzech par pociągów towarowych. W tych dniach nastąpi oficjalne otwarcie linii.

Dzień Polaka z zagranicy

będzie uroczyście obchodzony

W niedzielę, dn. 5 b. m. odbędą się na obszarze całej Polski uroczyste obchody „Dnia Polaka z Zagranicy".

W Warszawie obchód rozpocznie w dniu tym o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Krzyża, które celebrować będzie ks. biskup polowy W. P. dr. J. Gawlina. Wieczorem o godz. 18 w sali rady miejskiej odbędzie się uroczysta akademia, poświęcona Polonii Zagranicznej.

W części koncertowej weźmie udział p. Helena Zahorska - Pauly, recytację utworów poetów polskich z zagranicy wykona Nina Grudzińska. Ponadto wezmą udział: Mieczysław Halik — skrzypce, prof. Jerzy Lefeldt — fortepian, i chór „Harfa" pod dyr. prof. Lachmana. Poza tym odbędą się w Warszawie liczne akademie i obchody, zorganizowane przez poszczególne koła towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej.

Pomnik Drzymały

stanie w Podgradowicach

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego uczczenia pamięci Michała Drzymały postanowiono kwotę 8.000 zł., oddaną przez Starostwo Krajowe do dyspozycji Komitetu Wojewódzkiego, przekazać komitetowi wolsztyńskiemu na budowę pomnika wielkiego Polaka w Podgradowicach.

Cztery projekty pomnika, złożone przez art. rzeźb. Różka przekazano do podkomisji artystów, która jeden z nich wybierze celem realizacji.

Budowa pomnika rozpoczęta zostanie wczesną wiosną, a odsłonięcie jego przewidziane jest w jesieni.

Sołtys-defraudant

skazany na 3 lata więzienia

Sołtys ze wsi Wola pow. Kowel, Herasym Semeniuk stanął przed sądem okręgowym w Łucku pod zarzutem sprzeniewierzenia pobranych podatków i opłat publicznych.

Semeniuk skazany został na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, gdyż wyrządzone straty pokrył z własnych funduszów.

Samolot dla armii

ze składek dzieci szkolnych

Zainicjowana przez dzieci szkół powszechnych w Pogorzelcach, pow. nieświeskiego, zbiórka na samolot pościgowy dla armii, postępuje naprzód.

Dzieci te poza groszowymi ofiarami prowadzą systematyczną zbiórkę złomu żelaznego, lnu i szmat, z których sprzedaży osiągnięto pewne kwoty, przekazując je na cele FON.

Według przewidywań przekazanie armii ufundowanego samolotu przez dzieci szkół powszechnych pow. nieświeskiego nastąpi w jesieni b. r. Najintensywniej pracują w tej sekcji szkoły powszechne w Pogorzelcach i Horodzieju.

Dotychczas zebrano na terenie pow. nieświeskiego ponad 2.600 złotych.

Aresztowanie kupca w Świętochłowicach

za oszukanie wspólnika

Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach przytrzymała policja w Świętochłowicach kupca 33-letniego Adolfa Karola Wrzecionę ze Świętochłowic (Wolności 10) oraz jego żonę 25 letnią Joannę, właścicieli firmy „Gdyńska Hala Ryb" za oszustwo na szkodę Jerzego Grunda ze Świętochłowic.

Wrzecionowie uzyskali w grudniu ub. roku dostawę na zaopatrzenie załogi huty „Florian" w Świętochłowicach w ryby na święta, przy czym należność za dostarczone ryby miała być im uregulowana w 4 ratach, w miarę dokonywanych załodze potrąceń. Ponieważ Wrzecionowie nie mogli sami sfinansować tej dostawy zwrócili się do Jerzego Grunda, który zgodził się przystąpić do tej tranzakcji i dał im gotówką 8.500 zł. na zabezpieczenie której Wrzecionowie cedowali mu całą należność z huty „Florian" w wysokości 11.000 zł. oraz dali mu 4 weksle gwarancyjne na 4.000 zł. z tym, że zyskiem mieli się na końcu podzielić i rozliczyć.

Tymczasem 12 stycznia br. Wrzecionowie podjęli z kasy huty „Florian" całą I-szą ratę w wysokości 3.392.40 zł. i fakt ten zataili przed Grundem. Do podjęcia tej sumy nie byli uprawnieni, bowiem cedowali całą należność Grundowi. Wrzecionowie zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego przy wydziale zamiejscowym Sądu Okręgowego w Chorzowie.

RADIO

PIĄTEK 3. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7. Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla dzieci starszych. 11.25 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Sport. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 16.35 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego. 17.00 Felieton Sobańskiego. 17.15 „Z zapomnianych pieśni" — audycja. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.00 „Europa na lodzie" — pogadanka z Zakopanego. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Sport. 21.00 Edward Grieg: „Olaf Trygvason" 22.00 „Krokusy" — gawęda podhalańska. 22.20 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.03 Wiadomości sportowe z Zakopanego. 23.05 „F. I. S.": Wiadomości w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.35 Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego.
21.00 Edward Grieg: Olaf. Trygfason.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka. 15.00 Koncert popularny (płyty). 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.40 Pogawędka gospodarska: „Warzywa". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Koncert lekkiej piosenki. 21.40 Audycja muzyczno - słowna. 22.35 Na fortepianie gra Anatol Kitain (płyty). 23.05 Wiązanki popularnych melodii (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Trio Polskiego Radia i Konrad Sielechowski (śpiew). 20.55 Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Wacław Suchocki gra na harmonii. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.03 Gra orkiestra wojskowa. 1.20 Wiersze o Kurpiach. 1.30 Audycja słowno - muzyczna. 2.00 „Nowe inwestycje w Warszawie. 2.10 Koncert kameralny muzyki polskiej.

SOBOTA 4. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 „Dzisiaj w Zakopanem". 7.20 Muzyka (płyty). 8.000 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Tarantele (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Jan Sebastian Bach. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 Sport. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik, Sport. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.45 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dzienik. 23.03 Sport. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim, francuskim i niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.55 J. S. Bach: Cantata Dominica post Navitatem Christi.
21.00 Koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II

14.00 Współczesna muzyka węgierska (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Fortepian i śpiew. 21.00 Koncert muzyki Jana Sebastiana Bacha. 21.50 Giuseppe Verdi.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Pogadanka. 20.20 Fragmenty z op. „Halka". 20.30 „Na swojską nutę". 20.55 Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Mozaika muzyczna. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 „Z zapomnianych pieśni". 1.30 Mowa jest naszym skarbem. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 Gra Kapela Ludowa.

Zgon dyrektora

Banku Akceptacyjnego

Zmarł w Warszawie ś. p. Zdzisław Czabanowski, dyrektor Banku Akceptacyjnego.

Pięć lat więzienia

za napad na posterunek policji

Sąd Apelacyjy w Katowicach rozpatrywał w środę sprawę głośnego napadu na posterunek policji w Małej Dąbrówce, dokonanego w dniu 18 kwietnia ub. r. przez 19-letniego Huberta Wieczorka i 17-letniego Edwarda Dembińskiego. Ogłuszyli oni wówczas uderzeniem butelką w głowę dyżurnego post. Biolika a później zrabowali broń. Snuli oni fantastyczne plany zdobycia pieniędzy przez rabunki wzorem Maruszeczki, aby mogli wybrać się w świat dla użycia życia. Zdecydowani byli na wszystko i przy ucieczce postrzelili Bogu ducha winną młodą dziewczynę.

Dembiński został przekazany Sądowi dla Nieletnich, zaś Wieczorka skazał Sąd Okręgowy na 5 i pół roku więzienia. Sąd Apelacyjny obniżył mu ten wyrok do 5 lat więzienia.

Przemysłowiec żyd — przestępcą

Krzywdził robotników, fałszując listę płac

ŁÓDŹ, 1. 2. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał dziś sprawę przeciwko właścicielowi fabryki włókienniczej Joskowi Gutmanowi, oskarżonemu o sfałszowanie pokwitowań robotników, do których dopisywał niewypłacone w rzeczywistości sumy za nadliczbowe godziny należne do wynagrodzenia urlopowego.

Sfałszowane pokwitowania przedstawił Gutman w sądzie pracy, gdzie oszustwo wyszło na jaw. Sąd okręgowy skazał Gutmana na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 3 lata i 200 zł. grzywny.

Rekonstrukcja rządu w Rumunii
Trzy teki min. Calinescu
jako nagroda za prześladowanie Żelaznej Gwardii

BUKARESZT, 1.2. Oczekiwana od dłuższego czasu rekonstrukcja gabinetu rumuńskiego nastąpiła w dniu dzisiejszym.

Tekę premiera zachowuje patriarcha Miron Cristea, a minister spraw wewnętrznych Calinescu obejmuje oprócz swoich dotychczasowych funkcji także stanowisko wicepremiera oraz ad interim ministra obrony narodowej.

Jak wiadomo min. Calinescu wyróżnił się w ciągu ostatnich miesięcy drakońskimi represjami w stosunku do „Żelaznej Gwardii".

Dotychczasowy minister obrony narodowej gen. Ciuperca **ustępuje. Finanse wskutek ustąpienia chorego** poważnie ministra Cancicova obejmuje dotychczasowy prezes banku narodowego Constantinescu, a ministrem gospodarki narodowej mianowany zostaje prezes koncernu węglowego „Petrosani" inż. Bujoiu, b. minister przemysłu i handlu w ostatnim gabinecie Tatarescu.

Ustępuje również minister wyznań i sztuk biskup Collan, a na jego miejsce mianowany zostaje prof. Zigre.

Na miejsce ustępującego ministra rolnictwa Jonescu mianowany zostaje prof. Cornatzeanu, mianowany niedawno jednym z trzech sekretarzy generalnych Frontu Odrodzenia Narodowego. (Rumuński „Ozon").

Minister uzbrojenia obejmuje na miejsce ustępującego gen. Jacobici b. minister Slavescu, prezes związku przemysłu rumuńskiego.

Komisarz generalny do spraw mniejszości narodowych prof. Dragomir otrzyma rangę sekretarza stanu, a więc ministra.

Ministrowie Gafencu (spraw zagr.), Iamandi (sprawiedl.), Ralwea (pracy), gen. Marinescu (zdrowie) i Ghelmegeanu (komunikacja) pozostają na swych stanowiskach.

Za gościnę — służba w wojsku
Dodatkowa „armia cudzoziemców"
ma bronić Francji na wypadek wojny

PARYŻ, 1. 2. W pewnych francuskich kołach politycznych omawiany jest **projekt wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej dla cudzoziemców, zamieszkałych we Francji.** Projekt ten zyskuje coraz więcej zwolenników.

Cudzoziemcy, którzy odbyli już służbę wojskową w swych krajach ojczystych, mogliby być zwolnieni od obowiązku służby wojskowej we Francji podczas pokoju, natomiast cudzoziemcy, którzy nie odbyli jeszcze służby wojskowej w swych krajach i liczą poniżej 30 lat musieliby odbyć normalną służbę w armii francuskiej. Cudzoziemcy tej kategorii, którzy liczą ponad 30 lat odbywaliby ćwiczenia rezewy narówni z Francuzami swych roczników.

Cudzoziemcy, którzy odmówią służenia w wojsku francuskim, będą musieli opuścić Francję.

Autorzy projektu pociągnięcia obywateli obcych do służby w wojsku francuskim twierdzą, że realizacja ich planu pozwoli na zwiększenie rocznego kontyngentu rekrutów o 30.000 ludzi w czasie pokoju i stworzenie na wypadek wojny dodatkowej armii, złożonej z 50.000 dobrze wyszkolonych ludzi.

Deklaracja Roosevelta na tajnym posiedzeniu komisji senatu
Ameryka poprze Anglię i Francję
ale... bez kredytów i udziału w wojnie

NOWY JORK, 1. 2. „New York Times" i „Herald Tribune" zamieszczają **w sensacyjnej formie niedyskrecje z tajnego posiedzenia komisji wojskowej senatu, na którym prezydent Roossevelt złożyć miał deklarację, że Stany Zjednoczone winny być gotowe do udzielenia mocarstwom demokratycznym na wypadek konfliktu z dyktaturami wszelkiej pomocy tego rodzaju, którąby nie wymagała wypowiedzenia wojny i wysłania wojsk amerykańskich do Europy.**

„New York Times" zamieszcza sprawozdanie pod nagłówkiem: „Roosevelt dopomoże demokracjom w zbrojeniach" i twierdzi, że członkowie komisji odnieśli wrażenie, **iż prezydent zdecydowany jest iść jak najdalej w dostarczaniu krajom demokratycznym sprzętu lotniczego i innych materiałów wojennych, jak długo demokracje gotowe są za dostawy te płacić.**

„Herald Tribune" pisze, że prezydent Roosevelt oświadczył, **iż Stany Zjednoczone muszą być gotowe do udzielenia pomocy demokracjom. Prezydent nie spodziewa się, by wojska amerykańskie kiedykolwiek miały walczyć na obcej ziemi, jednak Stany Zjednoczone muszą uczynić wszystko, co leży w ich mocy, by uratować Francję i Anglię.** Roosevelt miał dodać, że „odpowiedzialni szefowie państw demokratycznych znają moje stanowisko".

Według tego pisma kilku senatorów wyraziło niezadowolenie z tego powodu, iż zostali zobowiązani do utrzymania tajemnicy — twierdząc, że w obecnej chwili nie należy niczego ukrywać przed narodem amerykańskim.

Ataki na Chamberlaina i Roosevelta
w całej prasie niemieckiej
Pogróżki „Börsenzeitung"

BERLIN, 1. 2. Prasa niemiecka atakuje dziś premiera Chamberlaina za jego wczorajszą mowę w Izbie Gmin.

„Local Anzeiger" szczególnie krytykuje sugestie Chamberlaina redukcji zbrojeń i pisze: „Ostatnim wybiegiem Anglii celem uzyskania prymatu finansowego jest zmniejszenie ciężarów zbrojeniowych.

„Nachtausgabe" pisze: „Mowę można sparafrazować w ten sposób: Jeśli wy, Niemcy, przeprowadzicie redukcję zbrojeń, tak, byśmy, Anglicy, mogli uniknąć nieprzyjemności powszechnej służby wojskowej, wówczas będziemy gotowi nie tyle oddać wam wasze kolonie, ile pogadać o nich".

Prasa niemiecka również bardzo krytycznie ocenia deklarację prezydenta Roosevelta o przyjściu z pomocą Anglii i Francji przeciwko państwom totalnym, określając ją jako otwarte pogwałcenie amerykańskiej polityki neutralności. Uwaga Roosevelta, że pierwsza linia obronna Ameryki leży **we Francji, jest przyrównywana** do dawniejszego oświadczenia lorda Baldwina, że „granica Anglii jest obecnie nad Renem".

„Börsenzeitung" stwierdza, że pokój zależy nie tylko od samego kanclerza Hitlera. „Prasa angielska nie powinna przedstawiać kwestii w ten sposób, jak gdyby wszystkie wróżby szczęśliwej przyszłości zostały spełnione deklaracją kanclerza, że wierzy w długotrwały pokój.

Wypełnienie nadziei zależy obecnie od Anglii i to cośmy dotychczas słyszeli od Anglii o naszych żądaniach kolonialnych nie pozwala nam wyciągnąć wniosku, że Anglia posiada **w całej pełni świadomość swej odpowiedzialności".**

Zgon
znanego przemysłowca

ŁÓDŹ, 1. 2. W Pabianicach pod Łodzią zmarł śp. Feliks Bruno Krusche, współwłaściciel zakładów firmy Krusche i Ender w Pabianicach.

Nowy wiceminister
Opieki Społecznej

PAT donosi: Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. Wincentego Jastrzębskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w min. opieki społecznej i mianował na jego miejsce p. Tadeusza Garbusińskiego, dotychczasowego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wojska narodowe stanęły
Pod murami Vich i Gerony
Upadek obu miast kwestią godzin

SAN SEBASTIAN, 1. 2. Armia **gen. Maestrazgo kontynuuje swą zwycięską ofensywę na odcinku Vich. Pierwsze oddziały wojsk narodowych znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie tego miasta, które posiada doniosłe znaczenie strategiczne. Zdobycie miasta Vich oczekiwane jest w najbliższym czasie.**

Wojska narodowe nacierają z trzech kierunków i przekroczyły już masyw górski, położony na zachód od Vich. Oddziały republikańskie odstępują pospiesznie, pozostawiając na placu boju wielkie ilości amunicji, materiału wojennego oraz żywności.

Pomiędzy miejscowościami: San Julian de Sasorba i Santa Eulalia de Riuprimer oddział wojsk republikańskich, który wbrew otrzymanym rozkazom, nie wycofał się i nie chciał się poddać, został wycięty w pień.

Na odcinku południowej Katalonii wojska nawarskie i oddziały legionistów posuwają się w kierunku Gerony i znajdują się o 15 km. od tego miasta.

Krążownik „Espana"
w rękach narodowców

BARCELONA, 1. 2. Komunikat wojsk narodowych donosi, że w wyniku **zajęcia** Barcelony wpadła w ręce powstańców także wielka liczba okrętów, przebywających w tym czasie w porcie.

Chodzi tu o krążownik „Espana", uzbrojone statki handlowe „Rio Darre", „Rio Segre", łodzie podwodne „B 1" i „R. O. K." oraz o wielki parowiec handlowy „Ciudad de Sevilla" o pojemności 80 tonn. Wszystkie te statki są w stanie użytecznym.

Uspokojenie na granicy

PARYŻ, 1. 2. Havas donosi z pogranicza katalońskiego, iż na granicy w porównaniu z dniem wczorajszym dało się zauważyć pewne uspokojenie sytuacji. Wczoraj znajdowało się na granicy 50 tys. uchodźców, dziś zaś jedynie 10 tys., reszta powróciła do m. Figueras i różnych miejscowości w prowincji Gerone.

Wśród uchodźców, znajdujących się w obszarze La Junquera, panuje względny porządek. Żywność dla tych uchodźców jest dostarczana z Francji. Granicę przekraczają jedynie kobiety, dzieci i ranni.

Regularna komunikacja lotnicza
przez Atlantyk

LONDYN, 1. 2. Wiceminister lotnictwa Balfour oświadczył w Izbie Gmin, że regularna komunikacja lotnicza między Anglią a Stanami Zjednoczonymi rozpocznie się tytułem próby w dniu 1-go czerwca b. r.

Rzesza gotowa do wojny gospodarczej
Celowa koncentracja resortów
w rękach min. Funka

BERLIN, 1. 2. Z postawieniem przez kanclerza Hitlera na porządku dziennym roszczeń kolonialnych, zagadnienie to stanowi obecnie główny przedmiot rozważań prasy niemieckiej. Niemcy stoją, zdaniem pism niemieckich, przed alternatywą: wywozić, albo rozszerzyć swą przestrzeń życiową.

Gęstość zaludnienia Niemiec i wyninikające z tego faktu trudności aprowizacyjno - gospodarcze decydują o stosunku Rzeszy do pozostałego świata. Nie pragnie ona — podkreślają dzienniki — używać przemocy wobec żadnego ze swych sąsiadów, ani też rozwiązywać swych problemów przeludnienia kosztem tych sąsiadów. Najważniejszym przyczynkiem do pokojowego rozszerzenia przestrzeni życiowej Niemiec stałby się mógł zwrot dawnych kolonij niemieckich.

Roszczenia kolonialne Rzeszy — podkreśla dziś organ urzędowy „Völkischer Beobachter" — ograniczają się wyłącznie do przedwojennych posiadłości zamorskich Rzeszy.

Gdyby Niemcy — stwierdza dziś szereg pism — były zmuszone szukać rozwiązania swego problemu gospodarczego we wzmożonym eksporcie, wówczas Rzesza, przy czynnym współudziale swych przyjaciół, znajdujących się w stosunku do Rzeszy w korzystnej sytuacji wymiennej, zdecyduje się na walkę gospodarczą, którą prowadzić będzie aż do zwycięstwa.

Koncentracja resortów gospodarczych w ręku ministra Funka dowodzi — zdaniem „Berliner Boersen Ztg", iż wydane zostało hasło wszczęcia niemieckiej ofensywy gospodarczej.

Reorganizacja Min. Skarbu
Nominacje i przeniesienia

W związku z reorganizacją ministerstwa skarbu pan minister skarbu przeniósł dotychczasowego dyrektora urzędu długów państwa dr. Tadeusza Jakubowskiego do centrali ministerstwa, mianując go dyrektorem departamentu i powierzając mu stanowisko przewodniczącego komisji dyscyplinarnej przy ministerstwie skarbu.

Równocześnie p. minister skarbu powołał p. Wacława Drabarka na stanowisko naczelnika wydziału zarządu długów państwa w departamencie obrotu pieniężnego.

Ostatnie wiadomości sportowe

Mecze lekkoatletyczne
Polska — Litwa i Polska — Włochy

Zarząd PZLA prowadzi pertraktacje **ze związkiem litewskim o rozegranie meczu międzypaństwowego Litwa — Polska.**

Zawody te odbyłyby się w czerwcu r. b. i byłyby pierwszym tegorocznym występem międzynarodowym naszej reprezentacji.

PZLA zamierza wypróbować w tym spotkaniu szereg młodych talentów naszych.

W r. ub. przypada jubileusz 20-lecia PZLA. W związku z tym związek ten zakontraktował mecz międzypaństwowy z Włochami, który odbędzie się w Warszawie 16 i 17 września br.

Zawody konne w Berlinie
Kpt. Skulicz i rtm. Rylke
zajęli drugie i trzecie miejsce

BERLIN, 1. 2. W środę odbył się w Berlinie na międzynarodowych zawodach konnych trudny **konkurs** skoków na 2-ch koniach. Z 21 uczestników jedynie Francuz Broussaud na koniach Houlette i Pireneje przebył parcours **bez błędu.** Francuz jechał jednak zbyt ostrożnie i wskutek tego zbyt wolno i dlatego sklasyfikował się dopiero na 5-tym miejscu.

Pierwsze miejsce zajął Niemiec Huck na koniach Artur i Aeolus. Dalsze dwa miejsca obsadzili Polacy. Drugim był Skulicz na koniach Arosa i Duncan, a trzecim rtm. Rylke na Aresie i Bimbusie.

Krwawe starcie pod Brzeżanami
z grupą uzbrojonych mężczyzn

P. A. T. donosi:

Dnia 31 stycznia r. b. koło wsi Szabalin, powiatu brzeżańskiego, patrol policyjny natknął się na grupę mężczyzn, którzy zobaczywszy policjantów, oddali do nich kilka strzałów. Policja w obronie własnej użyła broni, w wyniku czego została zabita 1 osoba i 3 ranne. Dochodzenia prowadzą władze sądowe.

Przytomność umysłu pilota
zapobiegła katastrofie polskiego samolotu

Samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot" typu Lockhead 14 pilotowany przez p. Satela, wystartował w środę dnia 1 lutego o godz. 8.40 rano z lotniska na Okęciu do lotu technicznego do Białogrodu bez pasażerów.

O godz. 10.35 rano przelatując nad terytorium jugosłowiańskim pilot zauważył drobny defekt w dopływie benzyny. Wobec tego lądował na upatrzonym terenie — uprawnym polu.

Pilot w ciągu 15 minut usunął defekt, poczym wystartował w dalszą drogę.

O godz. 11.45 przed południem samolot lądował na lotnisku w Białogrodzie.

W godzinach popołudniowych samolot wrócił na lotnisko na Okęcie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 609-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 3 Włocławek, Cyganki 34, 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp. Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121